

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie **B. C.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 20 maja 2022 r.,

wniosku obrońcy skazanego

o wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 31 maja 2021 r., sygn. akt II K (...)

na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

postanowił:

1. wniosek oddalić;

**2. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy B. C. o wznowienie postępowania zakończonego wskazanym wyżej, prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w O. z 31 maja 2021 r., sygn. akt II K (...), którym za czyny wyczerpujące znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 1 i 2 k. w

zb. z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 197 § 1 k.k., wymierzono temu skazanemu karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

We wniosku obrońca podniósł, iż po wydaniu wyroków w tej sprawie ujawniły się nowe fakty i dowody w postaci oświadczeń świadków B. H., A. B., B. S., S. B., D. R. C., P. C. oraz matki pokrzywdzonych K. S., nieznane wcześniej orzekającym Sądom (art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k.), które - zdaniem obrońcy - podważają dotychczasowe ustalenia faktyczne, a także podstawy skazania B. C.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji oraz wyroku Sądu I instancji i o uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnej odpowiedzi na wniosek, wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2 lit.a k.p.k. postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznawia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub że skazany nie podlegał karze. Wskazana w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. podstawa wznowienia (*de novis*), na którą powołano się we wniosku, aktualizuje się dopiero wówczas, gdy przywołane nowe fakty lub dowody w wysokim stopniu uprawdopodobniają wadliwość wydanego orzeczenia i z takim samym natężeniem wskazują, że po jego wznowieniu dojdzie do wydania zasadniczo odmiennego niż uprzednio wyroku, w tym uniewinnienia skazanego. Nowy dowód lub fakt powinien więc w przekonujący sposób podważać prawdziwość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, jednak ocena jego wartości powinna odbywać się w ścisłym związku z dotychczas przeprowadzoną oceną zgromadzonych w sprawie dowodów.

Wznowienie postępowania oparte na tej podstawie może więc mieć miejsce tylko wtedy, gdy treść nowego dowodu skonfrontowana z materiałem dowodowym sprawy uwiarygodni przekonanie, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał on karze, przy czym stopień tego

przekonania powinien graniczyć z pewnością, że doszło do omyłki sądowej i po uchyleniu wyroku jest wysoce prawdopodobne uniewinnienie skazanego.

Analiza wniosku obrońcy i podniesionej w nim argumentacji nie prowadzi do przekonania, że wydane wobec B. C. orzeczenia, szczególnie w zakresie podstaw faktycznych, są wadliwe do tego stopnia, że na ich podstawie doszło do bezzasadnego skazania za zarzucane mu czyny. Przeciwnie, należy stwierdzić, że żaden z argumentów obrońcy nie tylko nie wniósł szczególnego, doniosłego *novum* do sprawy, ale przede wszystkim nie podważył oceny zeznań kluczowych świadków - pokrzywdzonych, które stanowiły fundament ustaleń faktycznych w tej sprawie. Zeznania M. i A. C., którzy przedstawili zborne co do zasady okoliczności zdarzeń z udziałem oskarżonego, podlegały bowiem szczegółowej weryfikacji instancyjnej również w aspekcie drobnych nieścisłości, a także w kontekście konfliktu pomiędzy ojcami D. i D. C. Sąd odwoławczy nie dopatrył się jednak podstaw do ich zdyskredytowania, czego również nie zdołał dokonać obrońca składając przedmiotowy wniosek o wznowienie postępowania. Instytucja wznowienia postępowania nie służy zresztą ponownej ocenie dowodów, których treść była już analizowana w prowadzonym postępowaniu.

Załączone przez obrońcę do wniosku oświadczenia świadków A. B., B. S., S. B., D. R. C., P. C. oraz K. S., którzy potwierdzili jedynie, że nie byli nigdy świadkami niewłaściwego zachowania skazanego, w tym także o charakterze seksualnym wobec pokrzywdzonych, nie mają waloru o jakim mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Oświadczenia takie nie mogą podważyć dotychczasowych ustaleń, stosownie do których B. C., mógł i dopuścić się przypisanych mu czynności wobec swoich kuzynów M. C. i A. C. . Brak wiedzy tych osób o okolicznościach inkryminowanych zdarzeń nie przesądza bowiem, że ich faktycznie nie popełniono. Zważyć należy, że żaden z autorów oświadczenia nie odwołał się do konkretnych i kategorycznych w swej wymowie okoliczności zaprzeczających takim ustaleniom. Nawet B. H., który twierdził, że był świadkiem jak dwóch młodych chłopaków i mężczyzna wykonywali pracę, kosili trawę, co miało trwać od 6 maja 2020 r. „codziennie”, nie przedstawił istotnych informacji rzutujących na kwestie odpowiedzialności B. C. . Jeśli nawet przyjąć, że wskazane osoby rzeczywiście wykonywały prace ogrodowe również 6 maja, to i tak nie świadczy to o tym, że w tym czasie, nie mogło dojść do

zdarzeń będących przedmiotem prawomocnego wyroku. Nie jest również możliwe, aby świadek nieustannie obserwował robiących porządk i aby nie mieli oni żadnych przerw w pracy (od 7.00- do 17.00).

Zauważyć należy, że przestępstwa o charakterze seksualnym przeważnie popełniane są w sytuacjach, które z natury rzeczy utrudniają obserwację innym osobom, a tym samym, kiedy bezpośrednich świadków nie ma w ogóle lub gdy zdołali oni zaobserwować jedynie część inkryminowanego zdarzenia, czy też dopiero okoliczności mające miejsce przed lub po nim. Nie ma więc nic nadzwyczajnego w tym, że świadkowie nie widzieli i nie dostrzegali takich zachowań B. C. wobec pokrzywdzonych, które naruszały ich sferę intymną, nawet jeśli niektóre z tych osób regularnie i w czasie będącym przedmiotem osądu bywały w domu skazanego. Tożsamo należy ocenić deklaracje matki pokrzywdzonych K. S., która nie dysponowała wiedzą na temat przedmiotowych zdarzeń. To, że synowie nie przychodzili do niej na skargę i nigdy nie rozmawiała z nimi na temat zachowań B. C., utwierdza jedynie w przekonaniu, że jej zeznania byłyby w omawianym zakresie równie niewystarczające do wzruszenia ustaleń dokonanych w sprawie.

Ekspozowana zaś przez obrońcę we wniosku relacja tego świadka, jakoby doszło do wymuszenia na niej zeznań określonej treści przez ojca pokrzywdzonych, jest bez znaczenia w kontekście postaw wznowienia postępowania. Zauważyć bowiem należy, że po pierwsze nie wykazane zostało w sposób przekonujący, aby faktycznie takie okoliczności mogły mieć miejsce, choćby z tego powodu, że wskazana świadek nie złożyła zawiadomienia odpowiednich organów ścigania o jej rzekomym porwaniu i wymuszeniu zeznań nieprawdy. Nadto, zapis przeprowadzonej przez nią rozmowy, jest wyłącznie jej oświadczeniem w tym zakresie. Poza tym K. S. nie została – co zresztą zarzucił przecież obrońca - przesłuchana w tej sprawie w charakterze świadka, co powoduje, że jej depozycje nie stanowiły, bo i stanowić nie mogły, podstawy jakichkolwiek ustaleń w tej sprawie.

Przypomnieć przy tym na marginesie należy w związku z zarzuceniem nieprzesłuchania K. S., że jak wynika z akt sprawy to właśnie obrońca zrezygnował ostatecznie z przeprowadzenia dowodu z jej zeznań, wycofując w tym zakresie swój wniosek, gdyż nie zdołał ustalić jej miejsca zamieszkania (k. 196v). Pozostali

autorzy oświadczeń to osoby znane skazanemu, a przez to i jego obrońcy. Pomimo takiego stanu, w czasie trwania postępowania nie zabiegano o ich przesłuchanie, co byłoby czynnością procesowo pożądaną, gdyby zeznania te do sprawy mogły coś istotnego wniesć. To wszystko dowodzi, że złożone przez nich oświadczenia zostały sporządzone jedynie na potrzeby postępowania wznowieniowego, a co jednak najistotniejsze nie zawierały nowych faktów i dowodów w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

Jak już natomiast na wstępie podkreślono, skuteczność wniosku wznowienie zależy od wartości dowodu przedstawionego jako nowy, nieznany wcześniej orzekającym sądom. Do tej kategorii bez wątpienia należy oświadczenie osoby dotyczące okoliczności zdarzeń będących przedmiotem zarzutów. Oświadczenie takie musi jednak posiadać bardzo wysoki stopień wiarygodności, a zarazem przekonywać o błędności skazania. Chodzi tu więc o takie dowody, ujawnione dopiero po wydaniu orzeczenia, które wskazują wyraźnie, że gdyby ich treść znana była sądowi rozpoznającemu sprawę *meriti*, to zapadłby wyrok o treści odmiennej, aniżeli ten, który jest przedmiotem postępowania wznowieniowego. Tego w niniejszym postępowaniu obrońcy nie udało się wykazać. Takie wymagania stawiane nowym dowodom w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. wynikają z faktu, że instytucja wznowienia postępowania ma charakter nadzwyczajny i ma zastosowanie jedynie wówczas, kiedy można zasadnie zakładać, że orzeczenie będące przedmiotem postępowania wznowieniowego powinno być usunięte z obrotu prawnego, gdyż wysoce prawdopodobna jest jego nietrafność, właśnie z powodu okoliczności, które zostały ujawnione po jego wydaniu.

Nie znajdując zatem postaw do wznowienia o jakich mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., orzeczono jak w pkt I postanowienia, zaś o kosztach postępowania wznowieniowego – na podstawie art. 639 k.p.k.